Rok IX. Nr. 100 Sosnowiec, piątek 13 kwietnia 1934 roku. Cer numeru 10 gros. y

EXPRES ZAGŁĘB.

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wy- ...si miesięcznie 2.— ...akcji, A- ... Dru- ...wiec, ...

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5.98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, . 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Ex-kleryk mordercą

Student Olejniczak na ławie oskarżonych.

KRAKÓW, 12. 4. (wł.) Potworny morderca przyjaciela studenta teologji. ś. p. Stanisława Lechowicza, 26-letni również student teologji Bolesław Olejniczak stanął dziś przed sądem przysięgłych w Krakowie.

Zbrodnię Olejniczaka, o której obszernie pisaliśmy, prokurator zakwalifikował z art. 225 k. k. ustęp 1, za który grozi kara więzienia nie mniejsza od lat 5-ciu, więzienia do żywotniego lub kara śmierci.

Proces wzbudził w Krakowie olbrzymie zainteresowanie, przedewszystkiem ze względu na swoje podłoże, niedość jeszcze dostatecznie wyjaśnione, oraz ze względu na środowisko, w jakiem zbrodnia została popełniona. Olejniczak, jak wiadomo, lawirował między dwiema kobietami, Emilją Korczyńską, z którą miał dziecko i Anną Muszanką. Od obu brał pieniądze i obu obiecywał ożenek. Jako powód zamordowania przyjaciela. Olejniczak podał w zeznaniach, że Lechowicz zamierzał zdemaskować go wobec obu kobiet, gdyż domagał się, ażeby Olejniczak zaniechał niegodnego akademika trybu życia. Tak więc motyw zbrodni jest dość słaby i słusznie spodziewają się, że na rozprawie sądowej niejasności te wyjdą na jaw. Nie jest wykluczone, że nastąpi jakaś rewelacja.

Na sali tłumy publiczności, przeważnie studentów, znajomych Olejniczaka i zamordowanego ś. p. Lechowicza.

Płk. Sławek premjerem przyszłego rządu?

WARSZAWA, 12. 4. (wł.) Prezes klubu B. B. płk. Sławek po powrocie z wypoczynku w Jugosławji zatrzymał się wczoraj we Lwowie, gdzie odbył naradę z przedstawicielem „Zespołu stu“. Dziś powrócił do Warszawy i tu ma odbyć również szereg ważnych konferencyj.

Narady te łączą w kołach politycznych z pogłoską o zamierzonem objęciu przez płk. Sławka stanowiska szefa rządu .

Sukcesy polskich pięści

BUDAPESZT, 12. 4. (wł.) W dniu wczorajszym w wypełnionej po brzegi sali teatru miejskiego, w obecności regenta Węgier, admirała Horthyego, rozpoczęły się IV mistrzostwa pięściarskie Europy.

Na pierwszy ogień poszli trzej polacy i wszyscy wyszli z opresji obronną ręką.

Coprawda Seweryniak został przez sędziów zdyskwalifikowany, ale decyzja ta była bezpodstawna.

Seweryniak mianowicie w walce z jednym z furjatów włoskich Celegato, w trzeciem starciu zadał mu cios tak dotkliwy, że Włoch zalał się krwią. Obdukcja lekarska stwierdziła złamanie chrząstki nosowej i zaleciła przerwanie walki. Seweryniak zwyciężył więc prawidłowo, przez poddanie się przeciwnika, czyli przez t. zw. techniczny nokaut. Tymczasem sędziowie uznali że polak zadał ów decydujący cios t. zw. bykiem i zdyskwalifikowali polaka. Decyzja ta bez precedensu w kronikach boksu, urąga najbardziej zasadniczym przepisom i zdrowej logice; spotkała się ona z energicznym protestem drużyny polskiej.

Rotholc pewnie pokonał na punkty estończyka Freimutha. W dwu pierwszych rundach polak wyraźnie się oszczędzał, w trzeciej przeszedł do generalnego ataku i mimo ostrzeżenia sędziowskiego wygrał wysoko na punkty. Estończyk w trzeciej rundzie został powalony na parę sekund na ziemię.

Wreszcie Piłat miał za przeciwnika węgra Gyoerfyego, niebezpiecznego ze względu na bezprzykładne poparcie widowni. Pod wpływem szalejącego bez przerwy dopingu krzyków 3.000 widzów, węgier parł do ataku i choć Piłat był panem sytuacji, udało się Gyoerfyemu zadać w trzeciem starciu taki cios, po którym Piłat omal nie padł na deski. Mimo to polakowi przyznano zwycięstwo.

Konfiskaty pism polskich w Czechach

CIESZYN, 13. 4. PAT. Władze czeskie skonfiskowały dwa pisma polskie, wychodzące w Czeskim Cieszynie „Prawo Ludu“ organ polskiego stronnictwa ludowego oraz „Ewangelik“, pismo poświęcone sprawom polskiego ludu ewengelickiego po czeskiej stronie Śląska. Powodem konfiskaty były artykuły, domagające się równouprawnienia mniejszości polskiej w Czechosłowacji oraz zamieszczenie memorjału komitetu międzypartyjnego, stanowiącego odpowiedź na komunikat polsko - czechosłowackiego komitetu porozumienia prasowego w Pradze. Szczególnie ucierpiał finansowo „Ewangelik“, którego cały nakład skonfiskowano. Konfiskata nastąpiła na zarządzenie starostwa w Czeskim Cieszynie.

Dalsza akcja ratunkowa „Czeluskinowców“

MOSKWA, 12. 4. PAT. Dziś z obozu rozbitków „Czeluskina“ przewieziono do Wankaren jeszcze 22 osoby. W obozie pozostało obecnie już tylko 6 osób. Prof. Schmidt przewieziony został na Alaskę.

Losy Insulla

STAMBUŁ, 12. 4. PAT. Rada państwowa postanowiła dziś, że skarga Insulla nie będzie uwzględniona. Insull znajduje się obecnie pod nadzorem władz administracyjnych i oczekuje na statek „Adana“, na którym ma odpłynąć do Smyrny, gdzie przesiądzie się na parowiec, udający się do Stanów Zjednoczonych.

Zgilotynowanie mordercy

MARSYLJA, 12. 4. Odbyła się tu na placu przed więzieniem egzekucja głośnego zbrodniarza Sorreta który przy pomocy dwu sióstr, nazwiskiem Schmidt — dokonał paru morderstw, ciała zaś ofiar spalał przy pomocy kwasu siarkowego.

Zawiadomiony przez władze o czekającej go egzekucji, Sorret odpowiedział:

— Dobrze, jestem gotów, proszę tylko o pośpiech — a zwracając się do prokuratora generalnego dodał:

— Dla dobra moich córek niech pan uzyska rewizję procesu: nie jestem jedynym winowajcą...

Poczem, wypiwszy filiżankę czarnej kawy, z całym spokojem wstąpił na szafot, gdzie już go czekał kat paryski.

Kto wygrał na loterji?

WARSZAWA, 13. 4.

Zł. 300.000 na nr.: 74839
Zł. 100.000 na nr.: 75359
Zł. 50.000 na nr. nr.: 141365 154468
Zł. 20.000 na nr.: 138346
Zł. 15.000 na nr. nr.: 78591 128760

Zł. 5.000 na nr. nr.: 72038 115673
Zł. 2.000 na nr. nr.: 115680 150955
Zł. 1.000 na nr. nr.: 17928 18271 38053 52129 74403 78 685 88529 114230 116250 140106 147969

Zł. 500 na nr. nr.: 6007 27523 44703 49775 56536 73763 78392 81051 111191 121249 139065 155500

Zł. 400 na nr. nr.: 140 2080 12638 20720 32413 34491 42045 80706 82477 88119 93920 90830 97265 102352 105633 108698 112902 113727 118123 125045 130791 134795 141525 161177 167670.

Zł. 300 na nr. nr: 381 1281 6118 6600 19974 28442 33920 36188 38413 40424 41177 42177 47287 47557 47733 52464 55269 55798 58396 61691 79684 83885 85735 90106 92601 93695 95518 108999 113069 113887 147842 150568 156845 160371 165496 41402

Zł. 250 na nr. nr.: 533 2977 3652 6923 7038 13298 21057 21816 22898 23514 25784 26334 26636 31607 34209 36344 40639 42281 45118 45019 46148 49542 49616 53764 54089 56335 59759 59818 62599 67780 70850 74157 76111 77271 79170 80168 81004 85199 85707 88866 89779 91 335 91923 100125 100877 104627 108340 111157 113419 114063 114791 136965 137591 139344 141483 143761 152238 154650 162059 164086 167146

Zł. 20000 na nr. nr.: 75926 102738
Zł. 10.000 na nr. nr.: 100879 144148
Zł. 5.000 na nr. nr: 911 65065
Zł. 2000 na nr. nr.: 80862 129098 145149
Zł. 1.000 na nr. nr.: 39456 46611 77252 96698 103843 111033 136208

Zł. 500 na nr. nr.: 5123 6590 36842 97541 59356 148637 98014 93068 71753 95449 106814 114859 11741 148707 156699 167905 168656 169413

Zł. 400 na nr. nr.: 458 6519 16430 30955 41767 47446 50688 59330 59805 62079 68684 70118 70141 72378 81552 91818 108580 105708 108167 116609 121752 138201 139123 140221 142648 151540 159861 168297 167526 161396

Zł. 300 na nr. nr.: 16 14400 22305 33627 38296 38924 39522 39875 41687 42387 44946 51002 65627 71178 75441 79199 79654 81252 101260 108905 114159 118196 118428 127885 131827 136328 137069 139694 142562 149954 169166

Zł. 250 na nr.: 732 5325 5793 6151 9318 20835 23127 25561 29061 29061 34928 35946 40354 42550 44737 46226 48637 49261 52351 55885 61598 68241 71953 73918 75441 76084 84885 92453 94067 95935 97385 105222 114392 122077 122799 130691 132018 124419 124653 125199 130691 132832 133421 139802 42090 147840 148933 153579 154373 156903 161535 168571 168384

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

DODATKI SŁUŻBOWE DLA KIEROWNIKÓW SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

WARSZAWA, 12.4. Władze oświatowe wydały zarządzenie w sprawie dodatków służbowych dla kierowników szkół powszechnych. W szkołach powszechnych I. stopnia o jednym nauczycielu dodatek przysługuje temuż nauczycielowi, a w szkołach I stopnia o dwuch ..łach nauczycielskich kierownikowi 2-klasowej szkoły powszechnej. W szkołach powszechnych II stopnia kierownikowi 3 klasowej, lub 4-klasowej szkoły powszechnej. W szkołach powszechnych III stopnia kierownikowi 5, 6 ,lub 7-klasowej szkoły powszechnej.

EGZEKUCJE PODATKOWE ZAWIESZONO NA OKRES ROBÓT POLNYCH.

WARSZAWA, 12.4. Z bieżącym tygodniem wstrzymane zostały na okres 14 dni licytacje skarbowe na wsi zgodnie z nowemi przepisami egzekucyjnemi.

Dwutygodniowe zawieszenie licytacji ma na celu niezakłócenie prac rolników przy robotach wiosennych.

W okolicach podstołecznych powiatowy urząd skarbowy wstrzymał wykonywanie egzekucyj za zaległe podatki od dnia wczorajszego do dnia 25 bm. Na okres ten wyznaczonych było blisko 500 egzekucyj.

NIEZWYKLE SENSACYJNA KRADZIEŻ OBRAZU VAN DYCKA Z KOŚCIOŁA W GANDAWIE.

BRUKSELA, 12.4. Nieznani złodzieje skradli w kościele St. Bavo w Gandawie jedno skrzydło słynnego ołtarza mieszczącego malowidła Van Dycka.

Część tego wieloskrzydłowego ołtarza znajdowała się długo w berlińskiem muzeum cesarza Fryderyka. Na podstawie traktatu wersalskiego musiały Niemcy wydać Belgji te cenne obrazy.

LEKARZ POZBAWIONY PRAWA PRAKTYKI ZA HITLERYZM.

WIEDEŃ, 12.4. Władze austrjackie wydały wyrok pozbawiający dr. Cziggero z Linzu prawa wykonywania swego zawodu. Wyrok zapadł na skutek oskarżenia dr. Cziggero o wybitną działalność hitlerowską i propagandę narodowego socjalizmu. Jest to pierwszy wypadek zastosowania nowej ustawy austrjackiej, według której doktorzy adwokaci, aptekarze itp. za działalność antypaństwową pozbawieni zostaną prawa wykonywania swego zawodu na terenie Austrji.

CENZURA LISTÓW, TELEFONICZNA I TELEGRAFICZNA W NIEMCZECH.

BERLIN, 12.4. Niemiecki minister poczt rozesłał do podległych mu urzędów wskazówki, które władze policyjne upoważniają na podstawie nowego prawa pruskiego do naruszania tajemnicy pocztowej, telegraficznej i telefonicznej.

Prawo do tego posiada na terenie całych Prus urząd tajnej policji państwowej w Berlinie a dla krajowych okręgów policyjnych urzędy policji krajowej. W nadzwyczajnych wypadkach prawo to posiadają urzędy policji państwowej bez względu na granice krajowych władz policyjnych.

Do zakazywania wydawnictw perjodycznych oraz do interwenjowania w ruchu pocztowym, telegraficznym i telefonicznym upoważniony jest także prezydent policji berlińskiej ,czyli nie tylko urząd tajnej policji państwowej wyłącznie.

Naruszania tajemnicy pocztowej, telegraficznej i telefonicznej mogą dokonywać obok okręgowych władz policyjnych także władze tajnej policji państwowej we własnych okręgach, tajemnicy telefonicznej tylko urzędy policji krajowej.

W uprawnieniu krajowych władz policyjnych do zakazywania wydawnictw perjodycznych nic się nie zmieniło.

Tajemniczy szpieg w spodnicy

kieru,e z ukrycia szeroko rozgałęzioną akcją szpiegowską na terenie Anglji i Francji

L'czni agenci posłusznie słuchają jej rozkazów.

Od przeszło roku policja francuska była na tropie groźnego szpiega-kobiety, która zorganizowała na terenie Francji i Anglji szeroko rozgałęzioną szajkę szpiegowską.

Niedawno prefektura policji otrzymała nawet list od głównej boharki tej afery. Pismo to zdaje się wskazywać, że policja francuska nigdy nie zdoła ustalić prawdziwego nazwiska głównej sprężyny tej mafji szpiegowskiej. By zrozumieć, jak niebezpiecznym szpiegiem była „tajemnicza nieznajoma“ należy podać nieznane dotychczas szczegóły działalności całej szajki. Oto w ubiegłym roku dokonano w zakładach uzbrojeniowych w Chatelleruit prób z nowym karabinem maszynowym, który mógł dawać 600 strzałów na minutę.

Próby wypadły pomyślnie, i wkrótce zakłady wyprodukowały kilka tysięcy sztuk tych karabinów maszynowych. Przy transporcie broni okazało się jednak, że zginął jeden karabin, oznaczony numerem 1221.

Zawiadomiona policja francuska wszczęła niezwłocznie poszukiwania, które ustaliły, że kradzieże mógł dopuścić się robotnik nazwiskiem Duchenne. Roztoczono nad nim kontrolę. Mimo, iż zarobki jego były skromne, stołował się jednak zawsze w pierwszorzędnych restauracjch, gdzie zjawił się w towarzystwie pięknej niewiasty. Pewnego dnia przeprowadzono rewizję w mieszkaniu Duchenne i znaleziono wiele obciążających dokumentów, między innemi list następującej treści:

— Proszę przynieść „strzelbę“. Obiecane 10.000 franków, zostaną natychmiast wypłacone.

Ponadto znaleziono listę z 250 nazwiskami osób, z których część aresztowano. Na liście tej znajdował się również generał Dumoulin Jak ustalono, otrzymywał on 5000 frank. miesięcznie, za co dostarczał centrali szpiegowskiej protokółów posiedzeń najwyższej rady obrony państwa.

Następny aresztowany, inżynier Aubry, stojący na czele fabryk prochu we Francji, wydał szpiegom wszystkie plany z zakreślonemi składnicami amunicji, które na wypadek wybuchu wojny mogą być natomiast wysadzone w powietrze przez nieprzyjacielskich lotników.

Aresztowano również szereg osób zamieszanych w aferę. Ponadto wpadł w ręce władz tajny klucz do szyfru, jakiego używali szpiedzy Kto jednak stał na czele całej tej szajki nie można było ustalić. Policjanci francuscy skomunikowali się z Scotland Yardem, który ustalił, że nikt ze szpiegów nie znał tajemniczej nieznajomej.

Dawała ona wszystkim rozkazy telefonicznie, i również telefonicznie zawiadamiała, gdzie składa wynagrodzenie. Członkowie szajki znajdowali pieniądze pod ławkami w parkach, pod schodami jakichś domów itp. Obecnie dopiero do prefektury policji paryskiej nadszedł list, opatrzony stemplem pocztowym Nowego Jorku. List był pisany szyfrem. Po zastosowaniu do niego szyfru szajki szpiegowskiej, zdołano odczytać następujące zdanie:

— Panie sędzio śledczy! Proszę się nie trudnić, albowiem nigdy nie ustali pan kim ja jestem.

Tajemnicza Nieznajoma“

Ponieważ policja francuska nie ma prawa prowadzić dochodzeń na terenie Stanów Zjednoczonych, należy uważać sprawę tę za nierozwiązaną. Kto stał na czele szajki szpiegowskiej nikt nigdy nie będzie wiedział.

P. GREISER ZNÓW WYSTĘPUJE PRZECIW GRANICOM POLSKI.

GDANSK, 12.4. Wiceprezydent senatu gdańskiego dr. Greiser odbywa obecnie podróż propagandową po zachodnich obszarach Rzeszy Niemieckiej. W czasie pobytu w Bonu wygłosił on interesujące przemówienie.

P. Greiser stwierdził mianowicie, że największą krzywdą wyrządzoną narodowi niemieckiemu przez traktat wersalski jest oderwanie (!) od Rzeszy ziem wschodnich ,a więc Pomorza, Poznańskiego, Gdańska i G. Śląska. Jak wielką rolę te właśnie ziemie odgrywały w organizmie Rzeszy świadczy fakt, że były one spichlerzem narodu niemieckiego. P. Greiser stwierdził dalej, że Gdańsk zdaje sobie sprawę z misji, jaka na nim ciąży, że jest zdecydowany przeciwstawić się wszelkim próbom polonizacji jego ludności.

Burmistrz na czele miasta

szturmem zdobywa elektrownię we Włodzimierzu

WŁODZIMIERZ WOŁYŃSKI 12.4

Spór wynikły pomiędzy dzierżawcą elektrowni miejskiej we Włodzimierzu Lakutowiczem a zarządem miejskim, oddawna już trwający ku utrapieniu ludności miasta, przybrał obecnie zupełnie niezwykły charakter.

Zarząd miejski, działający na podstawie tytułu wykonawczego sądu apelacyjnego przystąpił do wykonania wyroku, polecając dzierżawcy opuścić elektrownię w ciągu 3 dni.

Termin ten przedłużony następnie do dni 14, by Lakubowicz miał czas załatwić wreszcie swoje sprawy związane z likwidacją jego stanowiska. Tymczasem, nie minęły jeszcze trzy dni gdy zarząd miejski w asyście straży pożarnej wtargnął przemocą na teren elektrowni i objął ją w posiadanie.

Kiedy w wyniku starań dzierżawcy sąd grodzki wydał nakaz tymczasowego oddania elektrowni w posiadanie pana Lakubowicza i kiedy nakaz ten został wykonany przy pomocy komornika i policji— dochodzi nagle do niezwykłych zgoła zajść:

Burmistrz miasta, Suchoszewski, doprowadzony do ostateczności i mając na uwadze dobro obywateli — udaje się

w asyście ławników i urzędnikow magistratu oraz strażaków

do gmachu elektrowni. Towarzyszy im tłum, który

wyłamawszy główną bramę wejściową wpada na teren elektrowni.

Dzierżawca, pobity dotkliwie zostaje sromotnie

wyrzucony na ulicę,

a zarząd miejski wchodzi powtórnie w posiadanie elektrowni.

Całe miasto Włodzimierz Wołyński z najwyższem napięciem oczekuje ostatecznego rezultatu niezwykłego sporu.

Sensacyjne aresztowanie w Katowicach

Salo Żmigrod z Będzina, właściciel „Autoskładu“ w Katowicach, namówił do kradzieży części samochodowych, zajętych przez Urząd Skarbowy

Onegdaj popołudniu lotem błyskawicy rozeszła się po Katowicach wiadomość o aresztowaniu kupca **Salo Żmigroda**, z Będzina, ostatnio zamieszkałego w Katowicach, przy ulicy Szopena 2, właściciela „Autoskładu“ przy ul Młyńskiej 1 w Katowicach.

Żmigrod aresztowany został pod zarzutem dokonanego oszustwa na szkodę władz skarbowych.

Sprawa ta przedstawia się nadzwyczaj skomplikowanie, a zarazem bardzo ciekawie. Oto przed kilkunastu tygodniami Żmigrod doniósł policji, iż trzy auta, które zajęte zostały mu przez urząd skarbowy na poczet zaległych w sumie 130 tys. zł. podatków i oszacowanych przez urząd skarbowy na sumę 48 tys. zł., zostały skradzione w ten sposób, iż jacyś nieznani sprawcy rozmontowali te auta, zabierając z nich najcenniejsze części.

Auta te urząd skarbowy musiał sprzedać, lecz tylko za 6 tys. zł., a więc poniósł szkodę na 42 tys. zł.

Auta te jednocześnie pomysłowy Żmigrod przepisał na „Darmstädter und Nationalbank“. Umieścił je w garażu jednego z poważnych przedsiębiorców budowniczych w Katowicach i po kradzieży, jako domniemanych sprawców kradzieży wskazał współpracowników tej instytucji budowlanej.

Sprawą całą zajęła się policja i po długich dochodzeniach wykryła bardzo ciekawą rzecz. Oto współpracownicy firmy Żmigroda przyznali się, iż oni sami dokonali kradzieży owych części samochodowych z polecenia, a właściwie, na rozkaz Żmigroda. Skradzione części, wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych, przenieśli oni następnie do składu Żmigroda.

Gdy policja miała w ręku wszelkie dowody przestępstw Żmigroda, oddała sprawę prokuraturze i z jej polecenia został wczoraj Żmigrod w godzinach popołudniowych aresztowany. Po przesłuchaniu przez sędziego śledczego w Katowicach oszusta osadzono w areszcie śledczym przy więzieniu katowickiem.

Żmigrod był kombinatorem w całem tego słowa znaczeniu i podobno był cichym wspólnikiem Kumeca, stojącego pod zarzutem uprawiania lichwy. Przeciwko Żmigrodowi toczy się kilka spraw o oszustwo, bowiem dostarczał on stare auta zamiast nowych, ponadto zaś amerykańska f-ma „Kemsley“ zamierza skarżyć Żmigroda o 40 tys. dolarów. Niezależnie od tego szereg klientów skarży Żmigroda za niedotrzymanie umów gwarancyjnych.

Salo Żmigrod ma 39 lat, pochodzi z Będzina i jest podobno spokrewniony ze znanym przemytnikiem sacharyny Żmigrodem. Aresztowanego Żmigroda czeka podwójna kara: za oszustwo na szkodę skarbu oraz za namawianie do kradzieży, współudział w niej i paserstwo.

Równanie w dół

Niski poziom płac robotników w Polsce

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że warunki pracy, poziom zarobków i całokształt zdobyczy społecznych jest niezmiernie różnorodny wśród różnych grup pracowniczych. Rozbieżności te nie należą zawsze od różnicy uzdolnień, przygotowania do zawodu, jakości pracy, wynikają bowiem często jedynie z takiego, czy innego układu stosunków.

Poziom życia górnika, hutnika, czy drukarza, a np. robotnika przemysłu mineralnego lub drzewnego jest bardzo różnorodny. Górnik zarabia (grudzień 1933) od 6.52 zł. do 7.12. i 9.10 zł. dziennie (Zagłębie Krakawskie, Dąbrowskie i Górnośląskie), hutnik-11.04 zł. dziennie, drukarz przeciętnie-1.01 zł. za godzinę. Robotnik zaś przemysłu mineralnego zaledwie 3.68 dziennie (0.51 za 1 godz.), robotnik przemysłu drzewnego już tylko 3.20 zł. dziennie (0,40 - za 1 godz. — według danych z sierpnia 1933 r.)

Te same różnice spotykamy zależnie od terenu pracy. Robotnik w Warszawie zarabia przeciętnie 0.96 za 1 godz., na Śląsku - 0,74 w Poznańskim -0,62, w Białostockim - 0,58, na Polesiu - 0,46, w Nowogródzkiem - 0,31 i td.

Jeszcze większe dysproporcje wynikłyby z zestawienia zarobków robotników, nie objętych statystyką głównego urzędu statycznego, a więc np. zarobków robotników, zatrudnionych na kresach rozbijaniem kamieni na szosach, którzy przy 14- godzinnym dniu pracy zarabiają najwyżej 1.50 zł. dziennie, lub też zarobków chałupników w Zełowie, Brzezinach czy innych mniej znanych ośrodkach pracy chałupniczej. Ci za swą ciężką i wykwalifikowaną pracę nie otrzymują z pewnością więcej, niż 8 do 20 gr. za 1 godzinę.

Różnica zarobków najczęściej charakteryzuje równocześnie różnicę ogólnych warunków pracy, długości dnia roboczego, higjeny pracy, korzystania z dobrodziejstw różnych ustaw społecznych, doprowadzając w najgorszych, a licznych wypadkach do faktycznego wyjęcia z pod ochrony pracy robotników zatrudnionych w najrozmaitszych drobnych przedsiębiorstwach.

Tę samą rozpiętość zarobków i warunków pracy spotykamy i wśród pracowników umysłowych.

Naturalnie te wielkie różnice społeczne nie przechodzą niepostrzeżone. Można zaobserwować pewne tendencję do zmniejszenia powyższej rozpiętości. Tendencję te idą jednak w dwóch diametralnie różnych kierukach. Świat pracy dąży do równania w góre, chciał by objąć ochroną prawną jaknajszersze rzesze pracowników, chciał by podnieść możliwie jaknajbardziej poziom zarobków tych, którzy obecnie zarabiają poniżej możności zaspokojenia nietylko swych normalnych potrzeb, ale wogóle poniżej minimum egzystencji. Pracodawcy natomiast dążą do równania w dół, kłują stale pracowników lepiej sytuowanych tem, że wielkie rzesze zarabiają mniej od nich i wykorzystują wszelką nadarzającą się sposobność, każdy moment depresji ekonomicznej, aby obniżyć zarobki wszystkich, albo przynajmniej tym, którzy trochę lepiej zarabiają.

Z punktu widzenia ogólno-społecznego i państwowego tendencja taka jest oczywiście szkodliwą. Ogólny poziom zarobków robotniczych i pracowniczych w Polsce jest niezmiernie niski, znacznie niższy od poziomu w szeregu państw innych, przy uwzględnieniu już nawet różnicy kosztów utrzymania.

Przy uwzględnieniu obecnej możności zarobkowania w Polsce, mamy według danych z sierpnia 1933 r. robotników, zarabiających poniżej 10 zł. dziennie: w przemyśle mineralnym - 21 proc., w przemyśle metalowym — 11 proc., w przemyśle papierniczym — 12 proc., w przemyśle drzewnym — 32 proc., w przemyśle odzieżowym — 17 proc., i tp., robotnicy, zarabiający poniżej 20 zł. tygodniowo, stanowią kolejno w tych samych przemysłach: 62 proc., 33 proc., 34 proc., 72 proc., 57 proc. Odsetek ten wzrósłby jeszcze, gdyby doliczyć tu wszystkich robotników, wymykających się z pod statystyki urzędowej.

Robotnicy o takim poziomie zarobków naturalnie są w minimalnym zakresię konsumentami produktów przymysłowych, nie uczestniczą też w życiu kulturalnem, nie kupują pism, książek, nie chodzą do teatrów, wogóle wpływają z konieczności na znaczne obniżenie poziomu ogólnej kultury w kraju. Dołącza się do tego niski stan zdrowotności, zwiększenie się liczby chorób, co też obciąża w znacznej mierze ujemnie bilans ogólno-społeczny.

Dlatego też z punktu widzenia dobra państwa jest rzeczą konieczną przeciwstawienie się tendencjom przemysłowców do niwelowania różnic społecznych przez równanie w dół. Jeśli drukarz, górnik czy hutnik lub też robotnik w państwowem przedsiębiorstwie monopolowem zarabia nieco wyżej od przeciętnego poziomu zarobków, nie może to stanowić powodu do obniżenia mu zarobku, chociażby na jego miejsce znalazło się wielu kandydatów, chętnie godzących się na pracę za niższą zapłatę.

J. M.

Budżet m. Będzina

został uchwalony przez radę komisaryczną

Porządek obrad onegdajszego posiedzenia rady komisarycznej w Będzinie obejmował dwie sprawy: uchwalenie 15 proc. dodatku komunalnego do uposażeń pracowników na 1934-35 rok i uchwalenie preliminarza budżetowego na 1934-35 rok.

Pierwszy punkt porządku obrad na wniosek radcy Salskiego uchwalono jednogłośnie bez dyskusji.

Na drugim punktem obrad t. j. w sprawie uchwalenia preliminarza budżetowego na rok 1934-35 prowadzono dłuższą, chwilami gorącą, dyskusję, która przeciągnęła się aż do 2-ej w nocy.

Przed przystąpieniem do obrad nad budżetem, dłuższe przemówienie wygłosił kierownik tymczasowego zarządu inż. Rzeczkowski, w którem między innemi wspomnia, że praca w okresie budżetowym ubiegłego roku prowadzona była planowo. Spłacono długu zgórą 100 tysięcy zł., dochody starano się osiągnąć jaknajwiększe. Zobowiązania — rachunki zostały pokryte w 100 procentach.

Po przemówieniu kom. Rzeczkowskiego przystąpiono do rozpatrzenia budżetu — działami, który w rezultacie późną nocą został ostatecznie uchwalony.

Wydatki zwyczajne: zarząd ogólny 282.296 zł.; majątek kom. 41.293 zł.; spłata długu 267.543 zł.; drogi i place 89.233 zł.; pomiary i plany 8.308 zł.; oświata 134.127 zł. kultura i sztuka 500 zł.; zdrowie publiczne 174.105 zł.; opieka społeczna 140.518 zł.; popieranie rolnictwa 11.475 zł.; bezpieczeństwo publiczne 84.062 zł. i różne 43.541 zł. **Razem 1 miljon 276 tys. 980 zł.**

Wydatki nadzwyczajne: majątek komunalny 28.600 zł.; przedsiębiorstwa kom. 320.258 zł.; drogi i place 74.000 zł.; pomiary i plany rozbudowy 26.200 zł.; oświata 26.000 zł.; opieka 1.600 zł. i na pokrycie niedoboru budżetowego z lat ubiegłych 146.362 zł. **Razem 623 tys. 020 zł.**

Dochody zwyczajne: majątek komunalny 121.022 zł.; przedsiębiorstwa kom. 269.600 zł.; subwencje i dotacje 8.050 zł.; zwroty 55.176 zł.; opłaty administracyjne 41.800 zł.; opłaty za korzystanie z urządzeń zakładów dobra publicznego 31.100 zł. dopłaty 57.500 zł.; udział w podatkach państw. 150.000 zł.; dodatki do podatków państw. 573.000 zł.; podatki samoistne 97.250 zł. i różne 6.502 zł. **Razem 1 miljon 411 tys. zł.**

Dochody nadzwyczajne: ze sprzedaży likwidac. majątku kom. 400 zł. subwencje i dotacje 67.000 zł.; zwroty 27.000 zł.; pożyczki 375.000 zł. i podatki inwestycyjne 19.400 zł. **Razem 489.000 zł.**

Budżet w dochodach i rozchodach zwyczajnych i nadzwyczajnych wynosi **1 miljon 900 tysięcy zł.**

Budżet miejskiego zakładu elektrycznego w dochodach zwyczajnych wynosi 784.449 zł.; w wydatkach zwycz. 604.449 zł.. **Nadwyżka budżetowa — 180 tys. zł.**

Budżet zakładu wodociągowo - kanalizacyjnego w dochodach zwyczajn. wynosi 257.600 zł. w wydatkach zwycz. 208.600 zł. **Nadwyżka budżetowa 49 tys. zł.**

W budżecie tym są wydatki nadzwyczajne na sumę 316.758 zł.

Budżet rzeźni miejskiej i targowicy zwierzęcej wynosi w dochodach zwycz. 75.292 zł.; w wydatkach zw. 34.692 zł. Nadwyżka 46.600 zł. Budżet rzeźni przewiduje inwestycje z wydatków nadzwycz. na sumę 3.500 zł. Pokrycie z dotacji budżetu administracyjnego.

Budżet betoniarni w wydatkach i dochodach 32.000 zł.

Ogólny budżet **przedsiębiorstw miejskich w dochodach zwycz. wynosi 1.149.341 zł.** w wydatkach zwycz. 879.741 zł. Nadwyżka budżetowa przedsiębiorstw miejskich wynosi 269.600 zł.

Inwestycje ogólne w przedsiębiorstwach miejskich są zakreślone na 320.258 zł.

Budżet sierocińca dla sierot w Sławkowie w wydatkach wynosi 22.090. Dochód własny sierocińca wynosi 6.370. Budżet przytułku dla starców w Okradzionowie w wydatkach wynosi 15.740 zł. Dochody własne 1.000 zł. Budżet schroniska dla upośledzonych umysłowo w wydatkach wynosi 21.000 zł.

Budżet domu noclegowego wynosi 2715 zł.

Ogólne sumy zakładów w wydatkach wynoszą 61.545 zł. Dochody własne 7370 zł. Różnicę utrzymania zakładów pokrywa budżet działu opieki sumą 54.175 zł.

ROZMAITOŚCI

BY UNIKNĄĆ KONKURENCJI PODPALIŁ SAMOCHÓD SWEGO SZWAGRA.

Onegdaj donosiliśmy, że w szopie drewnianej Leona Cieśli przy ul. Planty nr. 2 spłonął autobus należący do Fiszla Pacanowskiego, zam. w Kieleach przy ul. marsz. Focha nr. 19. Samochód przedstawił wartość 10.000 zł. i kursował na linji Pińczów—Łódź.

Obecnie po przeprowadzeniu szczegółowych dochodzeń ustalono, że samochód Pacanowskiego podpalił jego szwagier Frydman, którego autobus kursował również na linji Pińczów—Łódź. Wnioskował on, że w ten sposób pozbędzie najgroźniejszego konkurenta jakim był jego szwagier.

Frydmana z polecenia władz sądowych osadzono w więzieniu.

ROZWODY WE FRANCJI.

Ogłoszona ostatnio statystyka rozwodów we Francji wykazuje, iż w r. 1885 było ich 5.000, w r. 1900 — 8.000, w r. 1913 — 16.000, a w r. 1920 — 41.000. Obecnie ilość przeprowadzonych rozwodów spadła do 20.000 rocznie. Ze statystyki tej wynika, że na 17 małżeństw we Francji jedno zostaje rozwiązane. Daleko zatem Francji do rekordu Ameryki, gdzie przypada jeden rozwód na 6 małżeństw.

ANGLICY WIERZĄ JESZCZE W POTWORA W LOCH NESS.

Potwór z Loch Ness nie stracił w Anglji nic ze swej olbrzymiej popularności. Podczas świąt Wielkanocnych ponad 3.000 automobilistów udało się nad brzegi jeziora w Szkocji w nadziei ujrzenia potwora. Oberżyści okoliczni błogosławią swego „Bobby" ,jak nazwany został popularnie potwór, który w dobie kryzysu napełnia im kieszenie.

Wiadomości radjowe

HARMONIJNA PIEŚŃ CZARNYCH LUDZI.

Ilekroć mowa o muzyce murzyńskiej, łączymy zwykle pojęcie to z wrzaskliwą orkiestrą murzyńską, ze skrzekiem stłumionych trąbek, pojękiwaniem saksofonów i żelaznym rytmem banja. Lecz jest to tylko jedna strona medalu, przyczem mocno przez białych przyczerniona bowiem właściwy świat murzyński, świat „Wielkich dzieci" usiłujących naśladować białych, swój obraz ma przedewszystkiem w śpiewie murzynów.

Każdy murzyn amerykański jest urodzonym śpiewakiem, a cokolwiek się stanie, czy to katastrofa kolejowa, czy zawód miłosny, rozruch bezrobotnych, wesoła zabawa, czy też klęska ulubionego boksera — wszystko to staje się tematem do prostych, jakże naiwnych piosenek improwizowanych często przy dźwiękach banja. Lecz nietylko tekst piosenki odznacza się prostotą; dotyczy to i muzyki, która przy całej swej niewymyślności ma jednak w linji melodyjnej, rytmie i harmonji coś odrębnego, co ją tak bardzo różni od muzyki białych. Krótką audycję pieśni murzyńskiej nadaje Polskie Radjo o godz 16.35, śpiewać je będzie p. Olga Łada ,a objaśnienia poda p. Karol Stromenger.

MÓZG, JAKO STACJA NADAWCZA.

Jeden z profesorów — elektryków politechniki w laboratorjum naukowem „Radjo" w N. Jorku prowadzi niezmiernie ciekawe doświadczenia... pomiarów myśli i snu ludzkiego. Uczony mierzy stopień głębokości snu i myśli przy pomocy galwanometru, na którego zagarze strzałka wykazuje większe lub mniejsze napięcie prądu. Profesor stwierdził ,że nieobecność wizji sennej i bezmyślność — nie wywołują odchyleń na zegarze.

Ten sam uczony twierdzi, że transmisja myśli przez radjo osiągalna będzie na falach krótszych od stosowanych obecnie. Jest to zatem kwestja poznania działaniu fal ultra — krótkich. Mózg ludzki działałby w tym wypadku jako stacja nadawcza

Zebranie rady wojewódzkiej BBWR. w Kielcach

Przemówienie wojewody Paciorkowskiego, dr. Gosiewskiego, inż Sowińskiego, dyr. Madeyskiego i wicemin. Kozłowskiego

W sali klubu urzędników państwowych w Kielcach odbyło się zebranie rady wojewódzkiej BBWR przy udziale wojewody kieleckiego **p. Jerzego Paciorkowskiego**, zastępcy sekretarza generalnego posła B. Podoskiego, posłów i senatorów kieleckiej grupy regjonalnej.

Obradom przewodniczył prezes rady poseł **dr. W. Gosiewski**, który omówił zasadnicze linje polityki BBWR, podkreślając, że dążeniem bezpartyjnego bloku współpracy z rządem jest zespolenie w swych szeregach takich elementów, które swą wartością moralną i intelektualną dają gwarancję pomyślnej pracy dla państwa i tworzyć mogą podstawę ideologiczną obozu. Przechodząc do bieżących zagadnień podkreślił, że od członków bloku musi się wymagać wysokiej ideowości i pracy bezinteresownej traktowanej jako służba publiczna w interesie państwa. Przemówienie swe poseł dr. Gosiewski zakończył apelem do zebranych, aby pamiętali, że **stoi przed nami jedno z najpoważniejszych zagadnień, wychowanie młodego pokolenia, w którego ręce przejdzie wysiłek pracy pokolenia obecnego.** Na zakończenie mówca poświęcił kilka słów gorącego wspomnienia ś. p. Adamowi Skwarczyńskiemu, którego pamięć zebrani uczcili przez powstanie i jednominutową ciszę.

Następnie zabrał głos **wojewoda kielecki J. Paciorkowski,** który w krótkich słowach scharakteryzował sytuację polityczną na terenie województwa, podkreślił, że od ostatniego czasu nie uległa ona zasadniczym zmianom, czego dowodem są wyniki wyborów do samorządu wiejskiego, które wypadły naogół pomyślnie. Jednem z najtrudniejszych zagadnień jest sprawa bezrobocia, które zostanie niewątpliwie znacznie złagodzone dzięki pomocy funduszu pracy. **Stosunki w poszczególnych organizacjach rozwijają się normalnie, a na odcinku młodzieżowym zaznacza się bardzo pomyślny rozwój, szczególnie wśród młodzieży wiejskiej, dzięki pracy prezesa zarządu związku inż. Słączki.**

Po przemówieniu p. wojewody zabrał głos poseł **dr. Fr. Czernichowski,** który w obszernym i wyczerpującym referacie dał obraz rozwoju stosunków gospodarczych w państwie. Mówca podkreślił ,że w porównaniu z rokiem ubiegłym stwierdzić można aczkolwiek powolną (ale stale postępującą poprawę przejawiającą się w wzroście produkcji, mimo niekorzystnych warunków zewnętrznych, które oddziaływały na rozwój produkcji hamująco. Ostatnio dzięki celowym posunięciom rządu na terenie międzynarodowym, Polska wyszła ze stanu wojny z Niemcami, co niewątpliwie odbije się korzystnie na rozwoju naszego życia gospodarczego. Następnie mówca zaznaczył z naciskiem, że polityka gospodarcza Polski w ciągu całego okresu poprzedniego unikała wszelkich ryzykownych eksperymentów w zakresie walutowym, dbając z całą ofiarnością o to ażeby zachować trwałość naszej waluty w przeciwieństwie do innych państw [illegible] dziły u siebie dewaluację z wynikami zresztą nie nazbyt korzystnemi.

Po referacie posła Czernichowskiego zabrał głos **Poseł Sowiński,** omawiając sprawy bezrobocia i sposoby walki z klęską, która wskutek kryzysu wystąpiła na całym terenie państwa. Omówiwszy dotychczasowe wysiłki rządu w tej dziedzinie i wyniki tej akcja na najbliższą przyszłość, referent wykazał, że **w chwili obecnej prowadzone są prace przez czynniki rządowe, które zmierzają do trwałego zlikwidowania kwestji bezrobocia i przerzucenia niezatrudnionych rąk do innych warsztatów pracy oraz wysiłki zmierzające do obniżenia cen całego szeregu artykułów i zrównania ich poziomu w poszczególnych województwach, a to celem powiększenia chłonności rynku krajowego i ożywienia produkcji dla celów konsumpcji wewnętrznej.**

Po przerwie przemawiał **Poseł Kozłowski,** który omówił zagadnienia rolnicze charakteryzując wymagania rolników w związku z utrzymaniem cen produktów rolnych na wyższym poziomie dla zwiększenia konsumpcji artykułów przemysłowych.

Następnie dyrektor funduszu pracy **poseł Madeyski** omówił zagadnienia walki z bezrobociem i rolę funduszu pracy w rozwiązaniu tej kwestji. Kwestja ta wymaga, aby w rozwiązaniu jej współdziałały wszystkie czynniki społeczne i dążyły do trwałego jej rozwiązania **Musza być wypracowane programy na okres lat kilku, a dążeniem dyrekcji funduszu pracy jest, ażeby już rok 1935 znalazł się w ramach tego kilkuletniego programu.**

W dalszym ciągu obrad zastępca generalnego sekretarza **poseł Podoski** omówił zasady nowej instrukcji organizacyjnej BBWR, po czem kierownik sekretarjatu wojewódzkiego p. Zaleski złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności i wygłosił referat organizacyjny.

Następnie referent samorządowy **p. Karol Piekoś** dał sprawozdanie z działalności sekcji samorządowej rady wojewódzkiej, zaś **p. Grzegorz Axentowicz** sprawozdanie z działalności sekcji gospodarczej. Wreszcie referent kult. oświat. sekretarjatu generalnego **red. W. Budzyński** wygłosił referat na temat „Podstawy ideowe obozu marszałka Józefa Piłsudskiego“. Po referatach przystąpiono do dyskusji w której prezesi poszczególnych rad powiatowych i gromadzkich składali sprawozdanie z sytuacji politycznej i gospodarczej swoich okręgów, oraz z działalności rad za okres ubiegły.

Po sprawozdaniach w sentetycznem ujęciu całokształtu omówionych w dyskusji zagadnień poseł dr. Gosiewski w formie wskazań przyszłej działalności **podkreślił konieczność wzmożenia pracy w kierunku podniesienia poziomu pracy społecznej i wychowawczej na wszystkich odcinkach tak, aby obywatel państwa polskiego zrozumiał swą rolę w pracy dla państwa, której ono od niego wymaga w interesie swojej potęgi i dobra przyszłych pokoleń.**

Znaczna poprawa w przemyśle

matalurgicznym Zagłębia Dąbrowskiego.

Ubiegły tydzień sprawozdawczy ze stanu zatrudnienia w przemyśle Zagłębia Dąbrowskiego wykazał dość znaczną poprawę dotychczasowej sytuacji, która szczególnie zaznaczyła się w przemyśle metalurgicznym. Poprawa ta niewątpliwie ma charakter przejściowy.

W przemyśle węglowym nie było większych zmian. Stan zatrudnienia pozostał prawie ten sam. Towarzystwo Saturn zredukowało 22 robotników ale przyjęło ich natychmiast do pracy w kamieniołomach. Towarzystwo Grodzieckie przeszło 2 dni na 6 dni pracy w tygodniu. Kamieniołomy Solvay przyjęły znów 70 robotników, ogółem więc pracuje w kamieniołomach 153 robotników. Wapienniki „Brynica“ wymówiły pracę wszystkim robotnikom. Dyrekcja spodziewa się jednak dostać w tych dniach większe zamówienia wówczas wymówienia zostaną cofnięte i przyjętych zostanie do pracy nowych kilkudziesięciu robotników.

W przemyśle metalurgicznym: Huta „Bankowa“ przyjęła do pracy nowych 20 robotników. W ciągu ostatnich dni przyjęto ogółem 170 robotników. Huta „Katarzyna“ w Sosnowcu uruchamia wielki piec Przyjęła ostatnio do pracy 65 robotników do wydziału rurkowni. W najbliższych dniach dyrekcja zapowiada przyjęcie do pracy zgórą 100 robotników. Fabryka „Olkusz“ od dn. 9 bm. została całkowicie uruchomiona. Pracuje 1104 robotników.

Fabryka Dietla w Sosnowcu zredukowała 22 kobiety.

W przemyśle chemicznym zaszły nieznaczne zmiany. Cementownia „Solvay“ przyjęła do pracy 50 robotników, ogółem pracuje 222 robotników.

Ząbkowicka fabryka szkła zredukowała 12 robotników.

W przemyśle budowlanym w Sosnowcu przy robotach miejskich pracuje 300 robotników, w Dąbrowie 300 robotników.

ODROCZONA KONFERENCJA.

Zapowiedziana na dzień wczorajszy w inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja z kupcami szewckimi z Dąbrowy i Będzina została odłożona.

WYPOWIEDZENIE UMOWY ZBIOROWEJ DOZORCOM DOMOWYM W BĘDZINIE.

Związek właścicieli domów i placów w Będzinie wypowiedział umowę zbiorową dozorcom domowym, proponując nowe warunki pracy i płacy. Jutro, dn. 13 bm. odbędzie się w tej sprawie w inspektoracie pracy konferencja.

KRONIKA

Kwiecień 13 Piątek	Dziś: Justyny Jutro: Walerji Wschód słońca: 4.36 Zachód słońca: 18.14

RADJO

WARSZAWA

Piątek, 13 kwietnia.

7.00 Sygn. cz. 7.25. Muzyka. 7.35 Dz. por. 7.40. D. c. muz. 7.55. Chwilka gospod. dom. 11.40 Codz. Przegl. Pr. Polsk. 11.50 Życie art. stolicy. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.30. Kom. meteor. 12.55. Dz. południ. 15.05. Wiad. o eksporcie polskim. 15.10. Kom. gospod. 15.20. Muzyka lekka. 16.20. Przegl. wydawnictw. 16.35. Pieśni murzyńskie. 16.55. Płyty. 17.10. Ludowe pieśni węgierskie. 17.30. Odczyt. 17.50. Metody nauczania w nowem gimnazjum. 18.10. Płyty. 18.50. Program na dz. nast. 18.35. Rozmaitości. 19.10. Dokąd jechać w święto? 19.15. Nowiny leśne. 19.25. Feljeton aktualny. 19.40. Kom. sport. 19.47. Dz. wiecz. 20.00. Myśli wybrane. 20.02. Pogad. muz. 20.15. Koncert symf. z Filh. Warsz. 22.40. Muzyka tan. 23.00. Kom. meteor. i kom. polic. 23.05. Muzyka tan.

WARSZAWA

Sobota, 14 kwietnia.

7.00 Sygnal czasu. 7.05 gimnastyka 7.25 Muzyka. 7.35 Dz. poran. 7.40 D. c. muzyki. 7.35 Chwilka gosp. dom. 8.00 Progr. na dz. bież. 11.40 Codz. Przegl. Prasy Polsk. 11.50. Życie art. stolicy. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Koncert zesp. Jazzowego. 12.30. Kom. meteor. 12.55. Dz. południ. 15.05. Wiad. o eksporcie polskim. 15.10. Kom. gospod. 15.20. Płyty. 15.35. Chwilka lotn. 15.40. Aud. dla chorych. 16.20. Francuski. 16.30. Recital śpiew. 16.55. Tr. ze Lwowa. 17.30. Odczyt dla maturzystów. 17.50. Reportaż. 18.10. Płyty. 18.50. Program na dz. nast. 18.55. Rozmaitości. 19.15. Przegl. roln. 19.25. Kwadrans poetycki. 19.40. Kom. sport. 19.47. Dz. wiecz. 20.00. Myśli wybrane. 20.02. Koncert ork. symf. P. R. 21.00. Koncert Chopinowski. 21.30. Skrzynka poczt. 21.45. Wesoła aud. ze Lwowa. 22.15. Płyty. 23.00. Kom. meteor. i kom. polic. 23.05. Muzyka tan.

KATOWICE

Piątek, 13 kwietnia.

7.00. Aud. poranna. 11.35. Program na dz. bież. 11.40. Codz. Przegl Prasy Polsk. 11.50. Wiad. bież. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.30. Kom. meteor. 12.55. Dz. południ. 15.00. Giełda zbożowa. 15.05. Tr. z Warsz. 16.55. Z życia Zw. Mł. Polsk. 17.00. Kronika harcerska. 17.10. Tr. z Warsz. 18.10. Płyty. 19.00. Program na dz, nast. 19.05. Rozmaitości. 19.10. Podkarpacie, kraina gór. 19.25. Tr. z Warsz. 19.47. Tr. z Warsz. 23.00. Skrzynka poczt. w jęz. franc.

Z Kielc

(k) **Ogólne zgromadzenie delegatów LOPP.** „W dniu 15 kwietnia rb. o godzinie 11 w sali klubu urzędników państwowych (gmach województwa) w Kielcach odbędzie się doroczne ogólne zgromadzenie delegatów obwodów powiatowych i miejskich przy udziale przedstawicieli władz i zaproszonych gości“.

(k) **Runął wraz ze słupem telefonicznem na ulicę.** Edward Strzałkowski, monter ze Staszowa, reperując linję telefoniczną na drodze Sichów — Duży — Grobla, wszedł na słup telefoniczny, który wskutek przegnicia runął, przywalając swym ciężarem Strzałkowskiego.

Strzałkowskiego odstawiono do szpitala w Staszowie. Stan zdrowia nie jest groźny.

(k) **Krwawa bójka o skradzioną dubeltówkę.** Onegdaj w lesie państwowym pod wsią Kowala, pow. kieleckiego, Władysław Król natknął się na Wł. Głogowskiego idącego ze strzelbą na ramieniu.

Król, któremu przed 3-ma miesiącami skradziono dubeltówkę, rozpoznał w niej swoją własność i zażądał od Głogowskiego, by zwrócił mu ją natychmiast. Wywiązała się przytem sprzeczka, która zamieniała się wkrótce w krwawą bójkę, w czasie której padł strzał, raniąc Króla.

Rannego przewieziono do szpitala św. Aleksandra w Kielcach, a Głogowskiego zatrzymano. Dubeltówkę na którą Król, ani Głogowski nie posiadali zezwolenia skonfiskowała policja.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś dn. 13 bm. o godz. 20 m. 15 „Wesele“ S. Wyspiańskiego. Ceny miejsc zniżone od 50 gr. do 2.80.

Sobota, dn. 14 bm. o godz. 16 „Wesele“ S. Wyspiańskiego. Specjalne przedstawienie dla młodzieży szkół średnich. Niedziela, dnia 15 bm. o godz. 11 m. 15 poranek „Wesele“ S. Wyspiańskiego — specjalne przedstawienie dla młodzieży. Ceny miejsc od 20 gr. do 50 gr. O godz. 16 m. 15 „Wesele“ S. Wyspiańskiego. Ceny miejsc zniżone. O godz. 20.15 premjera głośnej sztuki znakomitej polskiej autorki — Gabrjeli Zapolskiej p. t. „Żabusia“, którą przygotowuje reżysersko dyr. E. Szafrański

Piątek, dn. 13 bm. o godz 20 m. 15 „WESELE“ S. Wyspiańskiego.

Sobota, dnia 14 bm. o godz. 16-tej „Wesele“ przedstawienie dla młodzieży szkół średnich.

Niedziela, dn. 15 bm. o godz. 11 m. 15 poranek „WESELE“ S. Wyspiańskiego

Niedziela, dn. 15 bm. o godz. 16 m. 15 „WESELE“ S. Wyspiańskiego.

Niedziela, dn. 15 bm. o godz. 20 m. 15 — premjera — „ŻABUSIA“ G. Zapolskiej.

DYREKTOR F. P. POSEŁ MADEYSKI W ZAGŁĘBIU.

Dyrektor funduszu pracy, poseł Madeyski przyjeżdża jutro do Zagłębia, celem odbycia dalszych konferencyj w związku z uruchomieniem robót inwestycyjnych na terenie Zagłębia.

ŚWIĘCONE U HARCERZY W BĘDZINIE.

Męska drużyna harcerzy przy szkole pow. nr. 7 w Będzinie urządziła w ub. niedzielę święcone. Uroczystość odbyła się nie według utartego zwyczaju w sali a w lesie pod Gródkowem

Wśród ogólnej radości 30 harcerzy stanęło przy zaimprowizowanym stole ze święconem. Harcerze składali życzenia kier. Strużykowi, pani Fusieckiej, gorącej zwolenniczce ruchu harcerskiego i komendantowi drużyny p. Trzmielowi. Życzenia drużynie składał kom. Trzmiel. kierownik szkoły, p. Strużyk i p. Fusiecka. Uroczystość zakończono ognis[illegible] i śpiewem.

W dniu 18.IV. b. m. o godzinie 9 rano odbędzie się licytacyjna sprzedaż wojskowych koni wybrakowanych na targowicy w Będzinie.

— **Walne zebranie koła dzielnicowego BBWR. na Pogoni.** W ubiegły poniedziałek 9 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa prof. A. Majewskiego ogólne zebranie członków i sympatyków BBWR. w dzielnicy Pogoń, w którem wzięło udział około 150 osób.

Podczas zebrania wygłoszone zostały 2 referaty. W pierwszym p. t. „Faszyzm i hitleryzm omówił p. J. Torbus obszernie kapitalne zagadnienia, dotyczące się dzisiejszego ustroju faszystowskich Włoch oraz poruszył aktualną także dzisiaj sprawę hitleryzmu w Niemczech.

Drugi odczyt ze znaną swadą, a także wnikliwością, wygłosił dyr. A. Ledwos. W odczycie tym omówił prelegent rolę dziejową Polski. wyjaśnił ku czemu Polska szła, dokąd idzie teraz i dokąd my także iść mamy Oba doskonale opracowane i wygłoszone referaty nagrodzili zebrani rzęsistemi, gorącemi oklaskami.

Przed zamknięciem zebrania prezes Majewski zapowiedział zebranie kobiet, które odbędzie się staraniem dzielnicy dnia 25 kwietnia w lokalu przy ul. Florjańskiej 12.

— **Powiatowe zebranie delegatów Z. P. S.** Zarząd powiatowy związku powstańców śląskich w Sosnowcu przypomina wszystkim grupom z terenu Zagłębia Dąbrowskiego i Częstochowy o mającem odbyć się w dniu 15 bm. o godz. 10.30 przed południem w państwowem seminarjum męskiem w Sosnowcu (Wawel 1) powiatowem zebraniu delegatów poszczególnych grup.

Z GOSPODARKI M. SOSNOWCA

Posiedzenie rady przybocznej

Onegdajsze posiedzenie rady komisarycznej w Sosnowcu minęło pod znakiem ożywionej dyskusji, przyczem omówiono szereg ważnych dla miasta spraw.

Na wstępie, po odczytaniu protokułu z poprzedniego zebrania, wywiązała się dyskusja na temat fatalnego stanu dróg i jezdni w mieście. Wskazywano na konieczność poczynienia odpowiednich starań, zmierzających do zdobycia pieniędzy na budowę dróg, a w szczególności drogi do Będzina i doprowadzenia do gruntownego porządku jezdni w mieście.

O tem, aby miasto z własnych funduszów mogło przeprowadzić budowę dróg i jezdni w mieście — nie ma mowy. Wiadomo przecież, że budżet miasta kurczy się z roku na rok, a sumy, przeznaczone w budżetach na drogi są tak małe, że zaledwie wystarczą na konserwację i reparację dróg i jezdni. Pieniądze na inwestycje drogowe w mieście muszą więc być zdobyte skądinąd.

Następnie rada przyjęła do wiadomości sprawozdanie rachunkowe za rok budżetowy 1932-33 i wniosek komisji rewizyjnej. Budżet, jak to już donosiliśmy, zamknięty został bez niedoboru. Komisarz Kuźniak podziękował radzie za współpracę z zarządem miasta, podkreślając, że wykonanie zrównoważonego budżetu jest wynikiem harmonijnej współpracy zarządu z radą.

Z kolei omawiano sprawę nabycia przez miasto domu przy ul. Piłsudskiego 32. Dom ten magistrat dzierżawi za sumę 3.600 zł. rocznie. Mieszczą się w nim koszary policji i areszt miejski. Komenda policji płaci miastu czynsz w wysokości 3.600 zł. rocznie. A więc miasto wychodzi na czysto. Rada, biorąc to pod uwagę, doszła do wniosku, że kupno tego domu nie byłoby dla miasta żadnym interesem i dlatego postanowiono domu nie kupować.

Nadano nazwy dwom ulicom: ulica położona między ulicami Pustą i Mazowiecką będzie się nazywać **Wileńska.** ulica zaś położona między ulicami: Królewską, Grabową i Moniuszki — **ks. Bandurskiego.** Prośbę dzierżawcy piekarni mechanicznej „Produkcja“ w Sosnowcu o obniżenie czynszu za dzierżawę — załatwiono odmownie.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa opłat na targowicy zwierzęcej w Sosnowcu. Chodziło o podwyższenie tych opłat. Rada ustosunkowała się do tego projektu negatywnie wobec czego pozostawiono opłaty te bez zmian.

Uchwalono w dalszym ciągu wypłacać misięcznie 200 zł. dzieciom po b. wiceprezydencie miasta Jarży.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa oddania robót centralnego ogrzewania w gmachu ratusza firmie zamiejscowej, katowickiej „Termo“. Dyskusja ta wywołana została interpelacją prok. Salaka, który wyraził opinje, że roboty te winny być oddane firmie miejscowej. Sprawę tę omawiamy obszernie na innem miejscu.

Dlaczego oddano roboty firmie zamiejscowej?

Magistrat sosnowiecki krzywdzi tych, którzy płacą na jego rzecz świadczenia

„Expres Zagłębia“ poświęcił swego czasu dużo miejsca sprawie oddawania robót budowlanych w mieście firmom zamiejscowym. Było to w tym czasie kiedy został ogłoszony wynik przetargu na budowę gmachu kasy chorych w Sosnowcu, który — jak wiadomo — wykonany został przez firmę zamiejscową — krakowską.

Stanęliśmy wówczas na stanowisku, że komisja przetargowa popełniła wielki błąd. Gmach kasy chorych stanął za pieniądze ubezpieczonych z Zagłębia, a tymczasem budowę gmachu oddało się w ręce ludzi zamiejscowych.

Zdawaćby się mogło, że po tylu na ten temat dyskusjach nie zdarzy się już w Zagłębiu wypadek, aby roboty przy budowie oddano firmom zamiejscowym. To też z wielkiem zdumieniem przyjęliśmy wiadomość, że magistrat oddał budowę urządzeń centralnego ogrzewania w gmachu ratusza firmie zamiejscowej, katowickiej — „Termo“. Sprawa ta, wywołana interwencją *prok. Salaka*, była tematem dłuższej dyskusji. Prok. Salak wyraził opinję, że roboty te należało bezwzględnie oddać którejś z firm miejscowych. Członek komitetu budowy gmachu *dyr. Bereszko* udzielał wyjaśnień, podkreślając, że oferta firmy „Tarmo“ przyjęta została dlatego. że była najtańsza (84.000 zł.), a następnie że firma ta cieszy się dobrą opinją i polecana była przez prof Krzyżanowskiego (członek komitetu budowy). Firma Kruszyńskiego w Sosnowcu, która również została zaproszona przez miasto do przetargu została odrzucona ponieważ przedstawiła droższą ofertę (90.000 zł.). Czyż nie można było zaproponować firmie Kruszyński cenę oferowaną przez „Termo“? Napewno doszłoby do porozumienia. Dziesiątki robotników i rzemieślników znalazłoby pracę i pieniądze pozostałyby w Zagłębiu.

Pod adresem komisji statystycznej

w Sosnowcu

Jestem stałą czytelniczką „Expresu Zagłębia“ i czytając dziennik ten interesuję się każdą rzeczą zamieszczoną w tem piśmie. W Nr. 92 z dnia 5 kwietnia 1934 r. zaintrygowało mnie ogłoszenie komisji statystycznej, która ustaliła zmniejszenie kosztów utrzymania rodziny składającej się z 4 osób w miesiącu marca w porównaniu z lutym o 0,97 proc. Ja, jako jedna z tych kobiet, matek. która ma powierzoną pieczę nad całą rodziną i gospodarstwem domowem zastanawiam się nad tem, z czego komisja statystyczna wywnioskowała i skąd wzięła dane, które mówią o zmniejszeniu się kosztów utrzymania o 0,97 proc. Podczas gdy w marcu chleb 2 kg. podrożał o 7 gr., t. j. w lutym kosztował 45 gr.. to w marcu kosztował ten chleb 52 gr., również i inne produkty wcale nie potaniały. Skąd więc wzięło się zmniejszenie kosztów utrzymania?

Nasuwa się pytanie, od nas, kobiet, kto właściwie wchodzi w skład komisji statystycznej, kto i skąd zbiera te wszystkie dane. Dla nas kobiet będzie to bardzo ciekawe. Przeto my kobiety zwracamy się do Szanownej Redakcji z prośbą o wydrukowanie powyższego listu, gdyż niewątpliwie sprawa ta zainteresuje szerszy ogół gospodyń i matek

Stała czytelniczka
Wit...

MAŁOBĄDZ BYŁ SKANALIZOWANY PRZD ... LA

Przy układaniu sieci kanalizacyjnej w Małobądzu pod Będzinem, tuż obok mostu na Przemszy, robotnicy zatrudnieni przy tych robotach natrafili na 3 metrowej długości rurę drewnianą. Narazie trudno było ustalić skąd taka rura drewniana mogła się tam znaleźć. Po dłuższych debatach i zasięgnięciu informacji u osób, które pamiętają dawne czasy, oczywiście z opowiadania, to rura drewniana służyła wówczas za rurę wodociągową.

Znaleziona rura, jak twierdzą znawcy, leżała w ziemi około 200 lat.

ooOOoo

— **Dancing — bridż sędziów i prokuratorów.** Zrzeszenie sędziów i prokuratorów w Sosnowcu urządza w najbliższą sobotę w sali restauracji „Oaza“ w Sosnowcu — dancing — bridge. Impreza ta stanowić będzie rendez - vous elity całego Zagłębia Dąbrowskiego. Do tańca przygrywać będzie doskonały zespół orkiestry jazzbandowej. Począ tek o godz. 9 wiecz. Po zaproszenia należy się zgłaszać do sekretarjatu zrzeszenia koła w Sosnowcu. gmach sądu.

— **Z życia świetlicy BBWR. „Pogoń“.** Kierownictwo świetlicy zawiadamia swych członków i sympatyków o odczycie p. t. „Praca niepodległościowa na ziemiach Polski przed wojną światową“, który wygłosi p. prof. Depowski, w lokalu „Kuźnicy“ Florjańska 12 w sobotę o godz. 19. Wstęp bezpłatny.

— **Kontrolę bezrobotnych** w myśl obowiązujących przepisów przeprowadzają wyłącznie władze funduszu bezrobocia.

— **Zebranie Zw. O. K. Z.** Dnia 17 b. m., o godz. 6.30 wiecz. w gmachu starostwa pow. w Będzinie odbędzie się plenarne posiedzenie pow. związku obrony kresów zachodnich w Będzinie.

— **Koło środowiskowe robotnicze przy BBWR w Dąbrowie** urządza od kilku miesięcy w każdą środę o godz 6 wieczorem w sali „Kuźnicy“ zebrania robotnicze z odczytami dyskusyjnemi. Onegdaj inż. Adam Jackiewicz wygłosił ilustrowany ciekawemi wykresami odczyt p. t. „Handel zagraniczny Polski“. Druga część odczytu i dyskusja odbędzie się w środę, dnia 18 b. m

— **N. O. K. na Saturnie dla najbiedniejszych.** Narodowa organizacja kobiet na Saturnie, pragnąc przyjść z pomocą najbiedniejszym, zakupiła na własne fundusze i rozdała w dn. 29 i 30 marca r. b. 163 rodzinom mąkę w różnych porcjach oraz dla chorych wydano porcje cukru. Pozatem za pieniądze otrzymane od towarzystwa „Saturn“ urządziła „święcone“ dla najbiedniejszej dziatwy szkół powszechnych na Saturnie i w Czeladzi. Ogółem obdarowano 420 dzieci w tem 310 ze szkół na Saturnie i 110 z Czeladzi.

— **Zarząd związku podoficerów rezerwy** w Piaskach zawiadamia członków, że w niedzielę, dn. 15 b. m. o godz. 9.45 w lokalu własnym odbędzie się miesięczne zebranie koła.

— **„Wielki kapitał w Polsce“.** Staraniem L. M. w Sosnowcu w sali K. P. W. przy ul. Kilińskiego odbędzie się jutro, dn. 13 b. m. o godz. 19 jedyna, niepraktykowana dotąd publiczna dyskusja na temat: „Vielki kapitał w Polsce“. Referaty wygłoszą członek L. M. i inni znani mówcy.

Z Zawiercia

(z) Z Mierzęcic. Staraniem zarządu gminy i miejscowego koła gospodyń wiejskich, otwarto w Mierzęcicach przedszkole. W ubiegłą niedzielę ks. mjr. Cz. Chodorowski dokonał uroczystego poświęcenia lokalu przedszkola mieszczącego się w budynku stowarzyszenia spożywczego. Przy poświęceniu miejscowy chór, pod batutą p. Przykuty, odśpiewał parę udatnych pieśni. Nowej placówce — szczęść Boże!

(z) Pożar. Onegdaj w godzinach popołudniowych w stodole Jana Bańskiego, zam. w Górze Włodowskiej, gm. Włodowice wybuchł pożar, który na szczęście nie przybrał groźniejszych rozmiarów, został bowiem przez miejscową straż pożarną w zarodku stłumiony. Ustaleniem przyczyny pożaru zajęła się policja.

(z) **Nieszczęśliwy wypadek.** Onegdaj za dworcem kolejowym w Zawierciu wypadł z pociągu osobowego Stanisław Gral, zam. w Zawierciu przy ul. 11 listopada 19. Gral powołany do czynnej służby wojskowej jechał do oddziału, oparty o niezamknięte drzwi wagonu. Mocno pokaleczonego odwieziono do szpitala ubezpieczalni społecznej w Zawierciu.

(z) **Z Targoszyc.** W lokalu akcji katolickiej w Targoszycach odbyło się tradycyjne jajko przy udziale członkiń i członków organizacji. Po złożeniu sobie wzajemnych życzeń, prezes akcji katolickiej, p. Fr. Czechowski wygłosił okolicznościowe przemówienie. O znaczeniu pięknych tradycyj polskich, związanych z uroczystym obchodem świąt wielkanocnych, przemawiała żywo i interesująco prezeska stowarzyszenia kobiet, p. Wojdasowa. P. S. Popczyk mówił o miłosierdziu. Na uroczystości obecni byli m. in. ksiądz major Chodorowski, proboszcz parafji, kierownik szkoły p. Przyłytniowski z żoną, oraz przedstawiciele miejscowego rolnictwa.

Z.Z.Z. przeciwko nieudolnej gospodarce magistratu m. Sosnowca

Sprawa zatrudnienia bezrobotnych na terenie m. Sosnowca

W związku ze stałemi redukcjami sprawa zwalczania bezrobocia jest jedną z najważniejszych dla robotników. Wychodząc z tego założenia ZZZ w Sosnowcu zwołał zebranie wszystkich bezrobotnych członków w sali Kuźnicy, przy ul. Warszawskiej 22.

Pod przewodnictwem sekretarza Zaborowskiego referat wygłosił sekr. Rylski, wyjaśniając zebranym stanowisko ZZZ wobec problemu bezrobocia, omawiając także stan robót publicznych na terenie Sosnowca i sposób traktowania członków ZZZ przy przyjęciach do pracy.

Po referacie wywiązała się obszerna dyskusja, poczem uchwalono następujące rezolucje:

Zebranie bezrobotnych członków Z. Z. Z. w Sosnowcu wyraża swoją całkowitą solidarność ze społeczno-gospodarczym programem Z. Z. Z. W przekonaniu, że tylko planowa gospodarka skrócenia dnia pracy bez obniżenia zarobków i inwestycyjne roboty na szeroką skalę zwalczyć mogą kryzys i bezrobocie, zwracamy się do wszystkich jeszcze pracujących robotników z apelem, by wzmocnili wpływy. Z.Z.Z. przez wstąpienie do tej jedynej bezpartyjnej zawodowej organizacji w Polsce.

Wychodząc z założenia, że dobro państwa wymaga rozszerzenie pomocy dla bezrobotnych, znajdujących się od wielu lat w niedającem się opisać ciężkiem położeniu materjalnem i moralnem, nie możemy ukrywać naszego głębokiego rozczarowania, wobec dotychczasowych zarządzeń magistratu m. Sosnowca w dziedzinie zwalczania bezrobocia.

Skromne rozmiary publicznych robót w Sosnowcu mają swoją przyczynę w tem, że nie wykorzystuje się wszystkich środków celem uzyskania funduszów państwowych (fundusz pracy).

Fakt zahamowania nawet sezonowych robót publicznych, ignorowanie położenia mas bezrobotnych i obojętność miarodajnych czynników wobec pokładanych nadziei, po cierpliwem karnem przetrwania 5-ej kryzysowej zimy wywołać musi, i to właśnie przed wyborami do samorządu, wielkie rozgoryczenie.

Równocześnie jesteśmy zmuszeni zaprotestować przeciw metodzie przyjmowania robotników do robót publicznych przez magistrat m. Sosnowiec. Stwierdziliśmy, że ilość dotychczas w magistracie zatrudnionych członków Z. Z. Z. jest nikła i nie stoi w żadnym stosunku do ogólnej liczby bezrobotnych członków naszych związków.

Żądamy przeto: 1) udzielenie przez fundusz pracy większych niż dotychczas sum na roboty publiczne w Sosnowcu; 2) zatrudnienie przy robotach publicznych w Sosnowcu bezrobotnych członków Z. Z. Z. w większej liczbie niż dotychczas.

W końcu zebrani utworzyli specjalny komitet przy ZZZ dla obrony interesów bezrobotnych członków. Zebrani domagali się również od sekretarjatu przedstawienia smutnego stanu rzeczy w Sosnowcu, u władz centralnych ZZZ w Warszawie.

(z) **Zebranie rady powiatowej B.B. W.R.** W niedzielę o godz. 10-ej rano„ w małej sali domu ludowego w Zawierciu odbędzie się zebranie rady powiatowej z następującym porządkiem dziennym: sprawozdanie z działalności, referat organizacyjny, powołanie prezydjum i sekcji, referat posła Sowińskiego, dyskusja.

oooOooo

Z Olkusza

SENATORKA GRUNERTÓWNA W OLKUSZU.

W ub. środę w Olkuszu bawiła senatorka Grunertówna z Kielc, oraz p. Berbecka z Dąbrowy.

Obydwie panie wobec licznie zebranych członkiń związku pracy obywatelskiej kobiet w Olkuszu wygłosiły w sali rady powiatowej obszerne referaty na temat organizacji kobiet i przyszłych wyborów do rad miejskich.

ooOOoo

(ol) **Odczyty o obronie przeciwlotniczo-gazowej** odbędą się (z przezroczami) w Jangrocie 15 bm. i w cementowni „Wiek" w Ogrodzieńcu 16 bm. Odczyty wygłosi pow. instruktor LOPP p. Jerzy Kondek.

(ol) **Ucieczka aresztanta.** Wczoraj rano, w czasie konwojowania do autobusu, celem odwiezienia do więzienia będzińskiego, zbiegł konwojentowi w Sławkowie Zugmunt Sikora ze Sławkowa, ostatnio ujęty za kradzież 70 zł. z lokalu gminy żydowskiej.

Hrabia i jego wspólnik-- napastnikami z pod Czubrowic

Jak to pokrótce donosiliśmy, do szpitala olkuskiego przywieziono w dn. 11 bm. nieprzytomnego wskutek pobicia, **30 - letniego Andrzeja Wcisło** mieszkańca wsi Zederman, gm. Rabsztyn.

Przeprowadzone niezwłocznie przez policję w Siennicznej dochodzenie wykazało, że na Wcisłę i jego przyjaciela, **23-letniego Jakóba Sygułę** z tej samej wsi, napadli około godz. 2 w nocy na polach pod wsią Czubrowice **Jan Hrabia i Jan Szarota z Czubrowic**, uzbrojeni w koły.

Syguła zdążył uciec, wskutek czego oprócz wybicia dwuch zębów odniósł on tylko lekkie rany, natomiast Wcisło pobity został do utraty przytomności.

Napad spowodowany był zemstą, gdyż pobici konkurowali do jednej z dziewcząt w Czubrowicach.

Wcisło do wczoraj nie odzyskał jeszcze przytomności i walczy ze śmiercią.

Sprawców dzikiej zemsty Hrabiego i Szarotę zatrzymano.

160. **WAMPIR W SPÓDNICY** POWIEŚĆ.

— Różne różności!.. Trzeba pan nie wiedzieć, że z prefektury po mnie przysłano na stację, po mój powóz o czterech miejscach, to nie żarty!.. Był komisarz i jakaś gruba ryba z prefektury i dwóch szpiclów...

Joanna zadrżała i poczęła pojmować, co się stało.

— Zawieziecie mnie na ulicę Kanoniczek?

— I owszem, niech panna siada! — odparł woźnica.

Joanna wskoczyła do powozu.

Skoro zatrzymali się przed domem, kilka kumoszek rozmawiało w bramie z odźwiernym.

Joanna zapłaciła furmanowi i chciała wejść do domu.

Odźwierny zastąpił jej drogę.

— Dokąd panna idzie? — zapytał.

— Do pani Gobert.

— Proszę.

Joanna wbiegła na schody, prowadzące do mieszkania nieszczęśliwej matki i do drzwi zapukała.

Nikt nie odpowiedział.

Ponieważ drzwi nie były zamknięte, weszła zatem, minęła przedpokój, a w sali stołowej okropny widok wydarł jej z piersi okrzyk zgrozy.

Pani Gobert, bez przytomności, leżała, na podłodze.

Młoda dziewczyna przebiegła pokój i uklękła przy zemdlonej.

— Mój Boże, co się tu dzieje?— szeptała, rozgrzewając zlodowaciałe ręce pani Gobert — Pani... pani... błagam cię, otwórz oczy... odpowiedz mi...

Próbowała podnieść ciało, przyłożyła ucho do serca staruszki; zdawało jej się, że już nie bije.

Wtedy myśl. że pani Gobert umarła, opanowała jej umysł.

Przelękła się, zerwała, wybiegła na schody, wołając:

— Na pomoc!.. ratunku!..

Na ten krzyk, odźwierny i kumoszki, powodowani ciekawością, wpadli do pokoju.

— Dlaczego panna woła o pomoc... — zapytał odźwierny — czy się pali?

— Patrzcie! — odpowiedziała Joanna. — Ta biedna pani umiera, może będzie można jeszcze ją uratować!.. Biegnijcie prędko po doktora.

Pani Gobert, istota dobra i szlachetna, lubiana była przez wszystkich. Żałowano jej, że miała taką bratowę, jak Julja Tordier, którą powszechnie pogardzano.

Jedna z kobiet pobiegła po doktora.

Z pomocą Joanny zaniesiono chorą do łóżka.

Joanna porozpinała suknie.

— Boję się, czy ona już nie umarła... — mruknął odźwierny, kręcąc głową.

Joanna usłyszała i odparła żywo:

— Nie... nie... serce chociaż słabo, lecz bije...

— To przeklęta Garbuska tego narobiła — rzekła jedna z kobiet.

— Cicho! cicho! — przerwał odźwierny. — Myślcie sobie, co wam się podoba, ale pamiętajcie, że pani Tordier to moja właścicielka...

— Lecz co się tu stało? — zapytała Joanna.

— Okropność! Coś nakształt melodramatu z Ambigu... Pani Tordier przyjechała z policjantami i aresztowała pana Lucjana, który jest okrasą wszystkich zacnych młodych panów, taki to uczciwy i pracowity chłopiec i oto zabrali go, jak złoczyńcę!

— Rozumiem wszystko! — zawołała Joanna. — Co za okropność! Co za podłość!.. O nieszczęśliwy!...

— Pokazuje się — mówił odźwierny że pan Lucjan kochał się w swojej kuzynce, w córce wiaścicielki, a ponieważ ona wydaje ją za kogo innego, więc sprowadził pannę Helenę tutaj... Nawet ja się tego nie domyślałem, przysięgam, jak mnie tu widzicie!.. Otóż wzięli go za uwiedzenie małoletniej, a to bardzo niedobre... Może go to zaprowadzić ni mniej ni więcej, tylko do ciężkich robót... Pojmujecie, jaki to cios dla matki...

Joanna bliska była rozpaczy.

Wyrzucała sobie gorzko swoją pomoc w zbliżeniu narzeczonych.

Po jakimś czasie nadszedł doktór.

— Ocal ją pan, ocal! — błagała Joanna, prowadząc doktora do pani Gobert.

— Prędko, podać miednicę, kompras i bandaż... — rzekł, zbadawszy chorą... Silne uderzenie do głowy... Krew trzeba puścić... Byleby tylko nie było za późno!..

Podano z pośpiechem żądane przedmioty.

Doktór przewiązał rękę chorej i naciął żyłę.

Ani kropla krwi się pokazała.

Doktór popatrzył i pokręcił głową wcale niepocieszająco.

Powtórnie przeciął żyłę na ręce pani Gobert, lecz krew się nie pokazała.

d. c. n.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Mecz Czechosłowacja - Polska odwołany

Ministerjum spraw zagranicznych odmówiło wydania paszportów polskiej drużynie piłkarskiej, mającej się udać do Pragi na mecz z Czechosłowacją.

Wobec powyższego zarząd PZPN odbył w ub. środę wieczorem specjalne posiedzenie, w wyniku którego wysłano do czechosłowackiego związku piłki nożnej depeszę, zawiadamiającą o nieprzybyciu drużyny i oddaniu drużynie czeskiej zwycięstwa bez walki.

Drużyna reprezentacyjna Polski przybędzie do Warszawy i grać będzie z reprezentacją Warszawy, albowiem mecz Warszawa - Bratyslawa został na skutek zakazu MSZ. odwołany.

oooOooo

× **Walne zgromadzenie Z. Z. 22 marca.** W dniu 22 bm. odbędzie się doroczne walne zgromadzenie zw. pol. związków sportowych. Na porządek dzienny zarząd ZZ., najwyższej naszej magistratury sportowej zgłasza szereg wniosków, z których ważniejsze przytaczamy:

Walne zgromadzenie poleca zarządowi ZZ. subwencjonować i popierać tylko te kluby i związki ,które mogą się wykazać intensywną pracą wszerz, a przedewszystkiem poważną ilością POS., zdobytych przez członków. Równocześnie walne zgromadzenie prosi PUWF oraz min. spr. zagr. o stosowanie analogicznej polityki subwencyjnej.

Walne zgromadzenie Z. Z. nakłada na wszystkie związki, które tego dotychczas nie robiły, obowiązek organizowania jaknajczęstszych i jaknajprzystępniejszych zawodów dla narybku i mniej utalentowanych zawodników (z wykluczeniem zawodników zaawansowanych).

Walne zgromadzenie ZZ. poleca zarządowi kontynuować starania o częściowe choćby cofnięcie zakazu należenia młodzieży szkół średnich do klubów sportowych.

× **Wizyta tenisistów niemieckich.** Zarz. sekcji tenisowej Legji (Warszawa) otrzymał zapewnienie z Berlina o zgodzie zarządu czołowego kl. tenisowego Niemiec, „Rot - Weiss“, na przyjazd do Warszawy na mecz z Legją. Mecz ten odbyły się w dniach 27 — 29 bm. i obejmowałby 4 gry pojedyńcze — jedną po dwójną. Ze strony niemieckiej przyjadą przypuszczalnie Cramm (siódma rakieta świata). Janecke i jeden jeszcze doublista, zaś barw Legji broniłby: Tłoczyński, Stolarow i Witman.

Prezent dzikusa dla księdza angielskiego.

Książe angielski, Jerzy, zwiedza obecnie Afrykę Południową. Zgotowano mu tam serdeczne przyjęcie. Poza pobytem w miastach południowo - afrykańskich, książę zwiedził szereg szczepów kolonjalnych, żywo interesując się ich trybem życia.

Niezwykła przygoda spotkała angielskiego następcę tronu na jednej z małych stacyj kolejowych pod Natalem. Książę czekał na pociąg po gościnnem przyjęciu, jakiego doznał u miejscowego szczepu zulusów. Gdy pociąg już ruszał ,ukazał się na stacji pędzący zdyszany wódz zulusów, dźwigając na plecach duży wór. Książę kazał zatrzymać pociąg, by wysłuchać żywo gestykulującego wodza. Ten otwerzył wór, z którego wyszła... młoda murzynka. Była to córka wodza ,który składał ją w darze księciu angielskiemu, pod warunkiem, że po powrocie do Anglji poślubi ją.

Dziedzic korony brytyjskiej znalazł się w niemałym kłopocie. Dar wodza zulusów był oznaką najwyższego zaufania i łaski. Niemało trudu zadał sobie towarzyszący księciu tłumacz. nim wyjaśnił wodzowi zulusów, że następca tronu angielskiego nie może przyjąć... żywego prezentu.



O rozwój turystyki w Polsce

Turystyka w Polsce znajduje się dopiero w stadjum rozwoju i wiele rzeczy jeszcze należy zrobić, aby rozwój turystyki naszej wkroczył na realne tory.

Obecnie gdy opiekę nad turystyką w Polsce objął **inż. Aleksander Bobkowski** wicemin. komunikacji, otwierają się nowe horyzonty.

Główny nacisk zwrócony będzie obecnie na zagadnienia **spopularyzowania turystyki polskiej wśród mas, oraz uprzystępnienia szeregu terenów dla masowego ruchu turystów z zagranicy.** Zbudowanie kilku pierwszorzędnych szos automobilowych, prowadzących przez najciekawsze części Polski z kursującemi po nich stale wygodnemi autobusami, stać się mogą głównemi i ważnemi wentylami, przez które napłyną do Polski turyści z zagranicy, oraz innych stron kraju. **Dlatego też duże nadzieje pokładać należy w upaństwowieniu kilku ważnych szlaków autobusowych, wiodących z Białegostoku do Krakowa, z centrami w Białymstoku, Warszawie, Radomiu i Krakowie.** Zapoczątkują one może ważny krok na polu turystyki autobusowej, stawiając ją pod względem ważności obok utylitarnego ruchu podróżnych.

Brak czystych, wygodnych i jednocześnie tanich hoteli w większych naszych uzdrowiskach utrudnia rozwój w nich ruchu turystycznego i zniechęca gości do dłuższego pobytu.

Popierana będzie również turystyka górska, a szczególny nacisk położony będzie na masowe zwiedzanie Tatr. Swoisty bowiem urok Tatr jest magnesem przyciągającym turystów polskich i zagranicznych.

Dalszemi terenami, przeznaczonemi głównie dla turystów zagranicznych dzięki zachowaniu egzotycznego charakteru, staną się w przyszłości: **Huculszczyzna, Polesie, Wileńszczyzna i t. p.** Dobre szosy, czyste hotele i komunikacja autobusowa, lub pociągami motorowemi, będą głównemi drogami i punktami oparcia, ułatwiającemi zwiedzenie tych terenów.



Z prac wydawniczych na najbliższy okres czasu przewidywane jest wydanie dwuch następnych arkuszy map plastycznych Polski, z których pierwszy obejmowałby Pomorze, a drugi Suwalszczyznę, Grodzieńszczyznę i Wileńszczyznę. Staną się one uzupełnieniem dwuch pierwszych arkuszy, obejmujących Karpaty Zachodnie, a wszystkie cztery razem zobrazują teren całej Polski.

W projekcie jest również zorganizowanie w miesiącach letnich raidu kolejowego dla cudzoziemców po ciekawszych miejscowościach Polski. Tegoroczny raid zimowy spotkał się z entuzjastycznem przyjęciem przez grupę turystów zagranicznych, która poprostu domagała się powtórzenia raidu latem. Raidy kolejowe po Polsce staną się więc doskonałym momentem propagandy zagranicą.

Wszystkie tegoroczne zjazdy międzynarodowe, mające odbyć się w Polsce zostaną również wykorzystane dla celów propagandy Polski zagranicą.

Rozporządzenie, któremu przyklasną miłośnicy gór

Nowe zasady górskiego wycieczkowania młodzieży szkolnej

W ostatnim czasie rozesłało ministerjum oświaty okólnik do wszystkich władz szkolnych, normujący na nowych podstawach sprawę zbiorowych wycieczek młodzieży szkolnej w tereny górskie. Okólnik rozwiązuje całe zagadnienie bardzo trafnie i celowo, i spełnia niemal wszystkie postulaty, które od lat wysuwał w tej ważnej dziedzinie doświadczony ogół turystów, oraz różne towarzystwa turystyki górskiej.

Przedewszystkiem zatem okólnik przewiduje, że młodzież poniżej lat 12 wogóle w góry prowadzona być nie może. Dla młodzieży od 12 do 16 lat odpowiednie są góry średniej wysokości, jak Beskidy Śląskie, Pieniny itp. W górach tych, na każdych piętnastu do dwudziestu uczestników wycieczki musi przypaść jeden prowadzący opiekun, a uczestnicy ci powinni być odpowiednio wyekwipowani i zbadani przez lekarza, czy do odbycia wycieczki górskiej są uzdolnieni pod względem fizycznym.

W góry wysokie można prowadzić tylko młodzież powyżej 16 roku życia, a zatem wyłącznie młodzież szkół średnich. Tutaj odpowiedni ekwipunek jest niezbędny, podobnie jak i uprzednie badanie lekarskie. Odpowiedni kierownik przypadać musi na każdych sześciu uczestników wycieczki, o ile zaś podejmuje się jakąś wycieczkę trudniejszą, już każdych trzech uczestników musi prowadzić wykwalifikowany przewodnik górski lub taternik. Wymagane jest również pozwolenie rodziców na udział w takich wycieczkach. Pozatem w góry wysokie — w Polsce sprowadza się to w praktyce do jedynych wypraw w Tatry — powinno się prowadzić wycieczki szkolne tylko w miesiącach wakacyjnych, t. j. w lipcu i w sierpniu, gdy znikną już wielkie a niebezpieczne śniegi, zalegające jeszcze góry wczesnem latem.

Przestrzeganie powyżej streszczonego rozporządzenia będzie miało wysoce korzystne skutki dla rozwoju i wydobycia należnych korzyści ze zbiorowych wycieczek górskich młodzieży szkolnej, które niejednokrotnie dotychczas — powiedzmy sobie szczerze — pokazywały, jak właśnie tego rodzaju pedagogicznych wycieczek urządzać nie należy. Ileż to razy można było w naszych górach spotkać gromadę chłopców lub dziewcząt, wymęczonych zbyt forsownym dla nich marszem, pozbawionych odpowiedniej opieki, pognębionych kapryśną pogodą, nieodpowiednim dla swego obuwia piarzystym i kamienistym terenem itd W Tatrach przyłączały się jeszcze gorsze skutki niedostatecznego wyekwipowania, bardzo przykre nieraz karambole na śniegu, którego w czerwcu pełno jeszcze na najpospolitszych szlakach, a właśnie w czerwcu odbywały się dotychczas najczęściej szkolne masówki. Kierownictwo także nieraz szwankowało, na prowadzenie wycieczek w Tatry porywali się bowiem czasem nauczyciele, którym brak było dostatecznego doświadczenia górskiego. Wycieczki takie, zamiast zatem spełniać swą ważną rolę budzenia w naszej młodzieży zamiłowania do przyrody górskiej — odpychały ją tylko od gór i na długo zniechęcały. Wierzymy jednak, że rozumny i wyczerpujący zagadnienie, a nieobciążony balastem drobiazgowych przepisów biurokratycznych, obecny okólnik ministerjum oświaty, wprowadzi tu niewątpliwie nowego ducha.

Wycieczka do Krakowa i Wieliczki

Polski Touring Klub urządza dnia 15 bm. wycieczkę popularną osobnym pociągiem do Krakowa i Wieliczki. Miejsca numerowane i wagon bar-dancing z orkiestrą. Odjazd z Katowic nastąpi w niedzielę dnia 15 bm o godz. 6.57 rano zaś przyjazd do Krakowa o godz. 8.40, zwiedzenie Wawelu, Katedry, Grobów Królewskich, Muzeum Narodowego itp., poczem do Wieliczki i zwiedzenie salin.

Cena przejazdu tam i zpowrotem, zwiedzenie Wawelu i zjazd do salin tylko zł. 7 od osoby.

Bilety do nabycia w „Wagons — Lits-Cook, Katowice ,ul. Dyrekcyjna 9, tel. 330-12 i biuro podróży „Orbis“, Katowice ,ul. Pocztowa 1, tel. 308-72.

WESOŁE ZABAWY



angielskich marynarzy ze szkoły morskiej na pokładzie szkolnego statku.

MALOWNICZY OBRAZEK



z Arabji. Większa wycieczka z Europy zwiedza stare mury miasteczka

HUMOR.

WIOSNA W SERCACH.

— Panno Agato, woła rozpłomieniony uczuciem Dyzio, klękając u stóp najdroższej — czy pani doznała kiedy uczucia, które wstrząsało każdym fibrem twej postaci, każdym nerwem?

— Tak ,raz jeden, kiedy byłam u dentysty.

NIEŚMIERTELNY TEMAT.

Starsza dama staje w sądzie jako świadek.

— Wiek pani? — pyta sędzia.

— Trzydzieści dwa lata.

— Czyżby! Nie więcej!

— I trochę miesięcy — brzmi wstydliwa odpowiedź.

— Ile?

— 47....

Z PRASY HITLEROWSKIEJ.

„Odrodzone“ Niemcy zmieniły się kompletnie w najdrobniejszych nawet przejawach życia.

Oto naprzykład ogłoszenie drobne z pewnej gazety niemieckiej:

— Zmienię kanapę i patefon na babkę aryjskiego pochodzenia Oferta pod „czysta rasa“.

O ZEGARZE.

Pan Tómasz Zdziebka postanowił zaasekurować swoje biuro od kradzieży i pożaru, zgłasza się więc w towarzystwie ubezpieczeń i składa deklarację.

— Czy pan chce zaasekurować całe urządzenie biura? — pyta urzędnik.

— Tak całe, oprócz zegara

— Zegar? — dlaczego?

— Bo go najlepiej i najtroskliwiej pilnują moi pracownicy biurowi.

NASZE POMOCNICE DOMOWE.

— Marysiu, woła pani domu, malując palcem na meblach pokrytych pyłem — już chyba od trzech miesięcy nie ścierane są kurze w mieszkaniu.

— Myli się pani — odpowiada z godnością Marysia — ja dopiero służę u pani dwa miesiące.

DOBRY PIES.

Pan H. chce kupić jamnika, chce bowiem przy pomocy zmyślnego psa wytępić szczury w swoim sklepie. Właśnie wpadł mu w oko niezły okaz, długi jak wąż jamniczek .

— Wiele za niego?

— Dziesięć złotych — odpowiada sprzedawca.

— Czy dobry dla szczurów?

— Pytanie! Żebyś pan widział, jak on ze szczurami żre z jednego talerza.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

POSADĘ otrzymają 3 Panowie i 3 Panie w charakterze podróżujących z b. miłym artykułem. Zarobek od 250—600 złotych miesięcznie. Reflektuje się tylko na osoby wymowne, energiczne, reprezentytatywne, a przedewszystkiem inteligentne. Zgłoszenia w dniu 14 b. m. tylko osobiste, od godz. 9—15-ej. Katowice, ul. Młyńska 5 mieszkanie 4 II p.

PANIENKA w średnim wieku uczciwa poszukuje pracy od pierwszego może zająć się wszystkim. Łaskawe zgłoszenia kierować do Expresu pod „Uczciwa“.

POTRZEBNY chłopiec obeznany z piekarstwem do piekarni. Dąbrowa 1-go Maja 52.

KUPNO i SPRZEDAŻ

BANK Ludowy w Będzinie ogłasza, że w dniu 8 Maja rb. od godziny 10 rano w sali Sądu Okręgowego w Sosnowcu, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację nieruchomości niehipotekowanej położonej w Sosnowcu, przy ulicy Starej Nr. II, należącej do Fryderyka Rydel na pokrycie należności Banku w kwocie 1000 zł. z odsetkami i kosztami. — Cena wywoławcza 15000 zł. Przystępujący winien złożyć vadjum 10 proc. [illegible].

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie wystawione Janowi Niewiara Robotnicza 4 jakoby był dobrym lokatorem Fran. Ślęzak, Zagórze.

CZERWIŃSKIEMU Janowi skradziono dowód osobisty, legitymację bezrobocia, dwa zaświadczenia z pracy, wyciąg z ksiąg ludności z gminy Miedzno pow. Częstochowski.

DĄBEK Andrzej zgubił książeczkę ubezpieczalni społecznej w Olkuszu, którą unieważnia.

HAŁADUS Józef zgubił tymczasową kartę zwolnienia z wojska, wydaną przez 27 p.p. w Częstochowie.

KOZIOŁ SALOMEJA zgubiła dowód kolejowy Nr. 34772 i bilet szkolny roczny Strzemieszyce — Szczakowa, wydane przez dyrekcję Warszawską Stacja Sosnowiec.

SKRADZIONO dowód osobisty, wydany przez Magistrat Sosnowiecki i kartę zwolnienia P. K. U. Kielce, imię Majer Grojnem Gutfrajd, Sosnowiec, Kołłątaja 9.

RÓŻNE

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że Krowiorsch Teodor, technik, stanu wolnego zamieszkały w Nowym Bytomiu powiat Świętochlowice, syn Krowiorscha Jana i żony jego Joanny z domu Kostera i Helikówna Jadwiga niezamężna, zamieszkała w Kostuchni-Piotrowice, córka Helika Pawła i żony jego Józefy z domu Mielochówna, chcą zawrzeć związek małżeński. O przeszkodach co do zawarcia wym. małżeństwa proszę donieść tut. urzędnikowi stanu cywilnego. Piotrowice. dn. 7 kwietnia 1934. Urzędnik Stanu Cywilnego Ochot.

BACZNOŚĆ cierpiący na przepuklinę! Nowy patentowy wynalazek. Przesuwna opaska przepuklinowa bez sprężyny lub gumy, która może być używana dzień i noc bez sprawienia jakich bądź przykrości nosi Nr. patentu 40077. Peloty tej opaski można w prawo lub lewo, w górę i dół i dokoła samej siebie przesuwać. Kto tę opaskę raz nosił nigdy nie będzie innej żądał. Jedną i tą samą opaskę można używać na prawą, lewą lub obustronną przepuklinę. Te opaski patentowe można u mnie nabyć tylko w niedzielę 15 kwietnia r. b. w Sosnowcu hotel Warszawski od godz. 9—17 dla mężczyzn, Kobiet i dzieci. Jan Mrutzek z Król.-Huty, Św. Pawła 7.

DNIA 13 maja 1934 roku o godz. 17-ej odbędzie się w lokalu banku w Będzinie, Pl. Prez. Mościckiego 4 doroczne walne zgromadzenie członków Będzińskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu spółdz. z odp. ogr. w Będzinie z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie Zgromadzenia i wybór przewodniczącego. 2) Odczytanie protokułu poprzedniego Walnego Zgromadzenia. 3) odczytanie protokułu Związku Rew. z dokonanej rewizji. 4) Sprawozdanie Zarządu za rok 1933. a) odczytanie bilansu, rachunku strat i zysków. b) sprawozdanie Rady Nadz. 5) Zatwierdzenie bilansu i udzielenie absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadz. 6. Podział zysku. 7) Budżet na rok 1934. 8) Wybory: 1 członka Rady i Członka Zarządu. zamiast ustepujących.

WYPOŻYCZAMY zastawy stołowe na wesela i zabawy

„KRYSZTAŁ“

Sosnowiec, ul. Modrzejowska Hale Rozwoju.

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Lucjan Horski.